

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica 8 (2020)

ISSN 2353-4583

e-ISSN 2449-7401

DOI 10.24917/23534583.8.14

Bogumiła Staniów

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0002-2562-2848

Drzewa i lasy w kalendarzach przyrodniczych dla dzieci wydawanych w PRL-u

*Sosna sosnę goni, świerk dotyka świerka,
dęby wspierają się bliźniaczo,
brzozy pozawierały siostrzane przymierza.*

Głos przyrody, t. 1

Symbolika drzewa i lasu zawsze była obecna w życiu człowieka. Jej badania dotyczą zarówno wiedzy przyrodniczej przekazywanej na różnych poziomach wtajemniczenia i zaawansowania¹, wierzeń i legend o tematyce dendrologicznej², jak i motywów literackich. Powstały roślinne historie kultury, między innymi tekstualizujące, topograficzne i typograficzne (flora utrwalona w piśmie i druku), temporalne, filozoficzne, w których drzewa odgrywają znaczącą rolę (m.in. prace Kristen Hastrup, Andreasa Hejnola, Tima Ingolda)³. Rozwijający się nurt ekokrytyki literackiej drugiej fali⁴ na przełomie XX i XXI wieku wprowadził – obok obecnej dotąd natury i jej relacji z człowiekiem – również element środowiska w kontekście społecznym. W trzeciej, rozwijającej się na naszych oczach fazie – literatura ma dawać rozwiązania najistotniejszych problemów i napięć w tych stosunkach. Te fale nie następują oczywiście po sobie w ostry sposób i ostatecznie współczesne trendy ekokrytyczne cechują:

¹ Np. F. Hageneder, *Magia drzew*, przeł. M. Czeakański, Świat Książki, Warszawa 2006; P. Wohlleben, *Sekretne życie drzew*, przeł. E. Kochanowska, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2016; E. Thoma, *Tajemna mowa drzew*, przeł. W. Sawicki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018; N. Kingsbury, *Ukryta historia drzew: sekretne właściwości 150 gatunków*, przeł. J.J. Malinowski, Almapress, Warszawa 2018; J. Łenyk-Barszcz, P. Barszcz, *Sekretny dziennik lasu*, Eureka – Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2018; D. Haskell, *Ukryte życie lasu: rok podglądania natury*, przeł. K. Sosnowska, Wydawnictwo Feeria – Wydawnictwo JK, Łódź 2017.

² Np. U. Stumpf, V. Zingsem, A. Hase, *Mityczne drzewa: mity, wierzenia i legendy, lecznicza moc drzew, odwieczna więź człowieka i drzewa*, przeł. B. Tarnas, J. Dżdża, K. Łakomik, D. Kuczyńska-Szymala, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2018. Kontekst językoznawczy badała np. M. Marczevska: *Drzewa w języku i kulturze*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002; też, *Miejsce symboliki w ludowym językowym obrazie drzew*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2002, t. 16, s. 121–136; też, *Dane etymologiczne w rekonstrukcji językowego obrazu drzew*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2005, t. 18, s. 29–42.

³ R. Chymkowski, A. Karpowicz, A. Wandzel, *W stronę roślinnych historii kultury. Kilka uwag wstępnych*, „Przegląd Humanistyczny” 2018, t. 62, nr 1, s. 9–18.

⁴ Przedstawiciele światowego ekokrytycyzmu i opracowania polskie omawia w swoim artykule np. J. Woźniak, *Widma ekokrytyki*, „Przestrzenie Teorii” 2017, s. 169–191.

„relacyjność, sieciowość, współzależność, wzajemne powiązania w obrębie jak najszerszej rozumianego środowiska, środowiska, które ma być miejscem wspólnym dla wszystkich, nie zaś przestrzenią zawłaszczenia i dominacji”⁵. Relacje natury i literatury, ich zbliżenia i oddalenia, w niewielkim stopniu były dotąd przedmiotem ekokrytycznych analiz tekstów w polskiej literaturze, co w swoim przeglądzie obszernie omówiła Anna Barcz⁶.

Przyroda i natura zawsze były ważnym elementem najbliższego otoczenia dziecka, pojawiały się już w tekstach dla najmłodszych czytelników⁷. Był to też istotny temat książek o charakterze popularnonaukowym, ale w przypadku piśmiennictwa dla dzieci rozgraniczenie gatunków niosących ze sobą ładunek poznawczy i takich, które go nie mają, jest praktycznie niemożliwe. Można powiedzieć, parafrazując tytuł obrad jednej z konferencji IBBY (International Board on Books for Young People) z 2007 roku: „Deep into Nature: Ecology, Environment and Children’s Literature”, że znaczna część literatury dla młodego odbiorcy jest w oczywisty sposób zanurzona w naturze. Niektórzy badacze twierdzą, że w ten nurt wpisują się wszystkie utwory dla młodego czytelnika, które w zamierzony lub niezamierzony sposób umożliwiają mu zrozumienie współczesnych problemów ekologii i środowiska⁸. Zarówno zielona literatura skierowana do młodych czytelników, jak i badania prowadzone przez „małą ekokrytykę” są coraz bardziej popularne w literaturze światowej i w literaturach narodowych⁹, nie znalazły się jednak jeszcze *explicite* w centrum zainteresowań polskich literaturoznawców¹⁰.

Zaangażowanie w zagadnienia ekologii wykazuje coraz więcej współczesnych tekstów literatury pięknej¹¹. Wydaje się też, że perspektywa ekologiczna może być jedną z metodologii zastosowanych do badania zarówno dawniejszych, jak i współ-

⁵ J. Tabaszewska, *Ekokrytyczna samoświadomość*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 7–15.

⁶ A. Barcz, *Przyroda – bliska czy daleka? Ekokrytyka i nowe sposoby poetyki odpowiedzialności za przyrodę*, „Anthropos?” 2012, nr 18/19, s. 59–79.

⁷ O baśniowym toposie lasu pisała J. Papuzińska w książce pt. *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*, wyd. 2 rozszerzone, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2008, s. 111–123 (rozdział pt. *Leśne utopie*).

⁸ Np. S.K. Mishra, *Ecocriticism in Children’s Literature. An Analysis of Admit Gorgs Two Tales*, „Galaxy. International Multidisciplinary Research Journal” 2016, t. 5, nr 5, s. 091–096.

⁹ Np. S.I. Dobrin, K.B. Kidd, *Wild Things. Children’s Culture and Ecocriticism*, Wayne State University Press, Detroit 2004; C. Echterling, *Postcolonial Ecocriticism, Classic Children’s Literature, and the Imperial-Environmental Imagination in “The Chronicles of Narnia”*, „The Journal of the Midwest Modern Language Association” 2016, t. 49, nr 1, s. 93–117; *Ecocritical Perspectives on Children’s Texts and Cultures. Nordic Dialogues*, red. N. Goga, L. Guanio-Uluru, B.O. Hallås, A. Nyrrnes, Palgrave Macmillan, Bergen 2018.

¹⁰ Brak haseł w słownikach literatury dla dzieci i młodzieży oraz artykułów poświęconych tej tematyce w najważniejszych opracowaniach historyczno-krytycznych dotyczących literatury dziecięcej i młodzieżowej. Wyjątkiem jest np. przeglądowy artykuł A. Kamińskiej pt. *Na tropie przygody i przyrody*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 5, red. K. Tałuć, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 134–153. Częściej podejmowane były, i nadal są, wątki zwierzęce.

¹¹ Zob. K. Zabawa, *Literatura dla dzieci w kontekstach edukacyjnych*, Akademia Ignatianum – Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.

czesnych utworów literatury dziecięcej, podobnie jak na przykład pojawiające się koncepcje kulturowego ujęcia¹². Literatura dla dzieci, dawniej i współcześnie, w zamierzony lub nieświadomy sposób podejmowała i nadal podejmuje choćby tematykę empatii i poszanowania drugiego człowieka¹³, problematykę regionu, historii, edukacji obywatelskiej, religijnej i emocjonalnej¹⁴, artystycznej¹⁵, seksualnej, zagadnień dotyczących płci¹⁶ i innych, stając się źródłem i narzędziem literackiej oraz ogólnohumanistycznej edukacji, zdobywanej przez dzieci wraz z rodzicami, opiekunami, nauczycielami, a potem w drodze własnych doświadczeń lekturowych. Nie jest to zjawisko nowe, wszak dziewiętnastowieczne początki literatury dla dzieci wiązały się właśnie z jej dydaktycznym przesłaniem¹⁷. Dlatego wiele dawniejszych tekstów dla dzieci można współcześnie odczytywać jako prekursorów takiego postrzegania funkcji literatury dla dzieci – nie tylko artystycznej, budzącej emocje, ale i pokazującej najważniejsze zagadnienia i problemy współczesnego świata. Przybliża to tylko „literaturę czwartą” do głównego nurtu literatury dla współczesnego odbiorcy, pojmowanego jako istotne źródło wiedzy o otaczającym go świecie i jego zagrożeniach (również ekologicznych), o człowieku i jego człowieczeństwie. To w tym duchu Joanna Papuzińska umieściła w swoim drugim kręgu wtajemniczenia literackiego (po pierwszym – inicjacyjnym, zawierającym najprostsze teksty: wierszyki, kołysanki, bajeczki, krótkie opowiadania) „księgi następne” – Etap Siedmioksięgu, a więc siedmiu tematycznych zbiorów książek, które są najodpowiedniejsze i najpotrzebniejsze w rozwoju literackim i intelektualnym małego dziecka. Nie bez przyczyny w pierwszej, Księdze natury, znalazły się przede wszystkim kalendarze przyrody, które autorka uważa za unikatowe antologie tekstów o różnym charakterze, ułożonych w cyklu rocznym rozwoju przyrody ojczystej (informacje przyrodnicze, krótkie teksty literackie, pytania i odpowiedzi, wierszowane zagadki, przysłowia, łamigłówki o tematyce przyrodniczej, proste konkursy), opatrzonych ciekawą

¹² A. Czabanowska-Wróbel, [Ta dziwna] instytucja zwana literaturą dla dzieci. *Historia literatury dla dzieci w perspektywie kulturowej*, „Teksty Drugie” 2013, nr 5, s. 13–24.

¹³ Np. *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*, red. A. Przeclawska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978; J. Czechowski, *Funkcje edukacyjnej literatury dla dzieci i młodzieży*, „Kultura i Edukacja” 2007, nr 2, s. 7–21; K. Zabawa, *Literatura dla dzieci...*, dz. cyt.; M. Wójcik-Dudek, Homo migrans. *Miejsce literatury dla dzieci i młodzieży w edukacji empatii*, „Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 2(24), s. 31–50.

¹⁴ K. Zabawa, *Literatura dla dzieci...*, dz. cyt.

¹⁵ Np. S. Borowik, (*Nie tylko*) *książki o sztuce dla młodego odbiorcy*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2014, t. 12, s. 120–132; M. Jonca, *Słowem o obrazie. O malarstwie i malarzach we współczesnej literaturze dziecięcej*, w: *O tym, co Alicja odkryła... W kręgu badań nad toposem dzieciństwa i literaturą dla dzieci i młodzieży*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, M. Chrobak, M. Rogoż, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2015, s. 273–287.

¹⁶ Np. G. Lasoń-Kochańska, *Gender w literaturze dla dzieci i młodzieży. Wzorce płciowe i kobiecy repertuar topiczny*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2012.

¹⁷ G. Leszczyński, *Dydaktyzm literatury dla dzieci i młodzieży*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002, s. 94–95.

oprawą graficzną i ilustracjami znanych grafików¹⁸. Oczywiście można doszukiwać się rodowodu kalendarzy przyrodniczych w przedwojennych i powojennych czasopiśmie dla dzieci, które miały podobną strukturę (ukazywało się w nich również dużo wierszy polskich poetów opiewających uroki lasu i drzew, np. w „Płomyczku”, „Płomyku” czy w powojennych „Iskierkach” i „Świerszczyku”), jednak ich periodyczny i ulotny charakter nigdy nie mógł zastąpić dzieła, które w wielotomowej, ale jednak zwartej formie stawało się minicyklopedią, podręcznikiem i literackim pamiętnikiem przyrody w jednym¹⁹. Autorki polskich kalendarzy zamieściły sporo tekstów, które swój pierwodruk miały na łamach czasopism, współpracowały też na bieżąco z ich redakcjami. Bezpośrednim bodźcem do opracowania takiej publikacji była jednak na przykład w przypadku Marii Kowalewskiej i Marii Kownackiej radziecka antologia tekstów różnego rodzaju dotyczących przyrody ojczystej autorstwa Witalija Bianki pod tytułem *Leśna gazeta*, którą polscy czytelnicy poznali w przekładzie²⁰. Wiele tekstów powstawało bezpośrednio na potrzeby polskich kalendarzy (pisały je również same autorki), żaden z nich nie był prostym odzwierciedleniem zawartości któregośkolwiek z czasopism.

Przedmiotem poniższej analizy będą trzy reprezentatywne publikacje o charakterze kalendarzy przyrody wydane dla dzieci w PRL-u:

- kalendarz dla najmłodszych autorstwa Stefani Szuchowej i Hanny Zdzitowieckiej pod tytułem *Od wiosny do wiosny*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1955²¹;
- dwutomowy *Głos przyrody* Marii Kowalewskiej i Marii Kownackiej (*Wiosna, lato; Jesień, zima*), Nasza Księgarnia, Warszawa 1963²²;
- sześciotomowe dzieło dla młodszych dzieci Marii Kownackiej pod tytułem *Razem ze słonkiem* (*Przedwiośnie, Wiosna, Lato, Złota jesień, Szaruga jesienna, Zima*), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1975–1978²³.

Na podstawie analizy ich zawartości, a zwłaszcza zastosowanych w nich środków wyrazu, wskazane zostaną funkcje i strategie opisywania drzew w tych specyficznych publikacjach, które łączyły w swej konstrukcji przekaz popularnonaukowy i fragmenty dzieł literatury pięknej. Zasięg chronologiczny rozważań i daty wydań

¹⁸ J. Papuzińska, *Dziecięce spotkania z literaturą*, Wydawnictwo Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, Warszawa 2007, s. 43.

¹⁹ Nie będę się zajmowała w tym tekście innymi, wykazującymi podobieństwo do kalendarzy przyrody, książkami z zakresu literatury pięknej, których układ – wedle pór roku – pozwalał na wytworzenie specyficznego klimatu i obudzenie wrażliwości dziecka na piękno zmieniającej się przyrody. Jako przykład mogą posłużyć tytuły: J. Gorzechowska, *Polski roczek. Dziecięce zabawy, tańce i pieśni ludowe*, Biuro Wydawnicze „Ruch”, Warszawa 1964; M. Kownacka, Z. Malicka, *Dzieci z Leszczynowej Górki*, Oficyna Wydawnicza GMP, Warszawa 1951 (do roku 1982 miała jedenaście wznowień); E. Szelburg-Zarembina, *Przez okrągły roczek*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1989.

²⁰ Oryginał ukazał się w Petersburgu w 1927 roku na podstawie pisemka przyrodniczego, które było wydawane wcześniej 12 razy w roku; potem miał następne, uzupełniane nowymi materiałami wznowienia. Polski przekład kalendarza wytłoczyła dwukrotnie Nasza Księgarnia: w 1953 i 1956 roku.

²¹ W tekście stosuję skrót Owdw.

²² W tekście stosuję skrót Gp.

²³ W tekście stosuję skrót Rs.

wybranych książek ograniczono do lat 1945–1989. W latach osiemdziesiątych XX wieku nie opracowano żadnego nowego kalendarza przyrody, ale funkcjonowały one nadal w użytku prywatnym i bibliotecznym, wznowiono też *Od wiosny do wiosny* (1981, 1986, wcześniejsze wznowienia: 1959, 1961, 1963, 1966, 1976), *Głos przyrody* (1981, wcześniejsze wznowienia: 1966, 1969) i *Razem ze słonkiem* (1986)²⁴. Warto je przypomnieć, bo są to edycje już unikatowe i dla historii literatury dla dzieci mają wartość historyczną²⁵. Po transformacji ustrojowej na rynku wydawniczym ukazało się wiele edycji przyrodniczych o podobnej tematyce, ale nie nawiązywały one już do swoich poprzedników, wydawane były na licencjach i miały całkiem inny charakter²⁶.

Przekaz popularnonaukowy zakłada udostępnianie wiedzy odpowiednio do możliwości i potrzeb wiekowych odbiorcy, a także uwzględnia jego merytoryczne przygotowanie (lub brak). Operuje licznymi strategiami uprzystępniania, stosując między innymi zabiegi przynależne literaturze pięknej²⁷. Już w książce Jadwigi Wernerowej pod tytułem *Rytmika przyrody*, która nie była klasycznym kalendarzem przyrody, choć ukazywała w popularnonaukowym wykładzie jej przemiany, plastyczności dodawały liczne epitety, porównania, metafory, animizacje i antropomorfizacje itp., na przykład „zimowe odrętwienie leszczyny”²⁸, „leszczyna, gdy wiatr nią zakołysze, cała otacza się jasnym obłokiem”²⁹, „kłęby miękkiego białego puchu jakby kłaczki waty”³⁰ [o nasionach wierzby i topoli], „nie należy jednak myśleć, że rośliny są marnotrawne, mimo że wiele materiału i pracy zużyły wiosną na wytworzenie takiego mnóstwa liści, z których tak krótko korzystają”³¹.

W kalendarzach przyrody adresowanych do dzieci³², wydanych w okresie Polski Ludowej, wykorzystywano roczny rytm zmian w przyrodzie jako osnowę konstruk-

²⁴ Ten kalendarz wznowiono również w latach 1990–1991.

²⁵ W odróżnieniu od literatury dla dorosłych książki dla dzieci bardzo szybko odchodzą w zapomnienie – nieprzechowywane w bibliotekach publicznych (ich księgozbiory charakteryzują się ciągłą aktualizacją), występują w kilku zaledwie zbiorach bibliotek naukowych w Polsce (Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Książki dla Dzieci w Warszawie) oraz w kolekcjach prywatnych.

²⁶ Przede wszystkim nie miały już specyficznej, mieszanej zawartości i chronologicznego układu magazynu. W ostatnich latach ponownie pojawiły się książki tego typu polskich autorów, przeznaczone dla najmłodszych, np. E. Zarych, *Rok w przyrodzie i w pogodzie*, Biały Kot, Poznań 2015; *Wielka księga przyrody*, Mac Edukacja, Kielce 2018 (Bawię się i Uczę). Niektóre z nich mają np. elementarzysty charakter (np. B. Ostrowicka, *Poczytam Ci Mamo: elementarz przyrodniczy*, Nasza Księgarnia, Warszawa 2017), z treściami dotyczącymi ochrony środowiska.

²⁷ Zob. *O trudnym łatwo. Materiały sesji poświęconej popularyzacji nauki*, red. J. Miodek, M. Zaśko-Zielińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.

²⁸ J. Wernerowa, *Rytmika w przyrodzie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1950, s. 14.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 39.

³¹ Tamże, s. 70.

³² Ten rodzaj wydawnictw opisałam dokładniej w artykule pt. *Metafory roślin w kalendarzach przyrodniczych dla dzieci Marii Kownackiej i Marii Kowalewskiej* (*Razem ze słonkiem i Głos przyrody*), „Przegląd Humanistyczny” 2018, t. 62, nr 1, s. 145–160.

cji tekstu – swoistego magazynu. Rozczłonkowanie treści, połączenie form literackich z paraliterackimi i popularnonaukowymi, zróżnicowany materiał ilustracyjny (ale głównie pełniący funkcję instrukcyjną) były okazją do stworzenia ciekawego, choć niejednorodnego kolażu treści informacyjnych i estetycznych, dostosowanych do potrzeb i możliwości dziecka. Urozmaicenie warstwy poznawczej (zwykle tekst popularnonaukowy, miniwykład, wzbogacone instrukcyjnym rysunkiem lub fotografią) elementami beletrystycznymi (opowiadanie, scenka), zabawowymi (różnego rodzaju quizy, łamigłówki, szarady, zagadki, dowcipy, konkursy dla czytelników) oraz quasi-dziennikarskimi (w Gp: artykuły wstępne, kronika, wiadomości z kraju, reportaże, gawęda, korespondencja z czytelnikami, porady, ogłoszenia) spowodowało, że odegrały one istotną rolę w edukacji przyrodniczej kilku pokoleń, uznawane były za swego rodzaju minicyklopedie, przewodniki po świecie flory i fauny, ukazujące jej cykliczność, kształtujące wrażliwość dziecka na świat roślin i zwierząt oraz pierwsze zachowania proekologiczne.

W tekstach wstępnych do poszczególnych tomów kalendarzy, które rozpoczynały nową porę roku, wykorzystywano informacje dotyczące drzew i lasu jako dobrą okazję do zagajenia tematu, ukazania atmosfery i klimatu nowej pory roku. W *Razem ze słońkiem* już w mottach umieszczono teksty literackie, które ukazują drzewa: na przedwiośniu „wita się pączki na drzewach” (Rs, t. 1, s. 5)³³, a wiosną „odwiedza kwitnące jabłonie i grusze kwitnące biało” (Rs, t. 2, s. 5). Lato kwitnie w lesie, „las kosze jagód i poziomek niesie” (Rs, t. 3, s. 5), a jesienią „giną [tam – dop. B.S.] grzybki”, listopad porządkuje las i sad (Rs, t. 5, s. 5). Zimą można się schować przed mrozem „w dziupli, w borze, gdzie mróz nie dogoni” (Rs, t. 6, s. 5). W *Głosie przyrody* również znajdujemy taką strategię. Kalendarz ten rozpoczyna się strofami Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego:

Starym borom nowe damy imię,
nowe ptaki znajdziemy i wody,
posłuchamy, jak bije olbrzymie,
Zielone serce przyrody (Gp, t. 1, s. 5).

Tematyka drzew otwiera też opisy poszczególnych pór roku, jak w poniższym fragmencie Leopolda Staffa o przedwiośniu:

Bezlistny jeszcze drzemie las żałosny,
Pola śpią nagie w drętwoży uwięzi.
Wtem ptak zakwilił jeden wśród gałęzi
I nagle cały świat pełen jest wiosny! (Gp, t. 1, s. 9).

Najważniejsze funkcje wizerunku drzew i lasu oraz ich metafor wykorzystane przez autorki analizowanych kalendarzy to:

- ukazanie przemian zachodzących w przyrodzie i „temporalności świata”;
- wykorzystanie obrazu drzew jako symbolu przemijania i trwania, łączności pokoleń;

³³ Jest to magazyn, w którym autorki pełnią funkcję redaktorek, często umieszczając cudze teksty np. w wersji skróconej, przeredagowanej. Dla ułatwienia wszystkie cytaty przywoływane z tego kalendarza będą odsyłały tylko do głównych autorek tekstu.

- przedstawienie praktycznego zastosowania drzew i lasu – jako schronienia i spiżarni;
- ukazanie potencjału ludycznego lasu i drzew – naturalnej przestrzeni dla dziecięcej zabawy.

Przemiany w przyrodzie

Z oczywistych powodów szczególnie wiosna i jesień były porami roku, które obfitowały w opisy drzew – ich pąków, kwiatów, liści. Oprócz zwięzłych opisów informacyjnych, np. „w lesie runo zaczyna się zielenić” (Gp, t. 1, s. 11), „kwitnie wiele drzew: modrzewie, olchy, osiki, wiązy” (Gp, t. 1, s. 11), można tam odnaleźć i takie, które są dłuższe³⁴ i bardzo plastyczne, np. „pękają nasycone żywicą puklerzyki pąków na drzewach i wywijają się pierwsze listki wielkości kropli deszczu” (Gp, t. 1, s. 57), oraz te, które wykorzystują wiele poetyckich środków wyrazu, np. „czekają gaje i bory” (Gp, t. 1, s. 57), „brzozy drżały już pierwszymi drobnymi listkami, na świerkach jaśniały młode pędy niby choinkowe świeczki” (Gp, t. 1, s. 88), „zielony mrok okrył dno lasu” (Gp, t. 1, s. 119), „suche liście dębów i grabów trzymają się uparcie gałęzi” (Gp, t. 2, s. 55), „smutny skrzyp drzew” (Gp, t. 2, s. 154). Nawet w tych (informacyjnych) partiach książek drzewa nazywane są przenośnie, np. „przodownikami” czy „spóźnialskimi” (Gp, t. 1, s. 164). Zwłaszcza w kalendarzach dla najmłodszych znajdujemy wiele opisów nasyconych elementami zrozumiałymi dla dzieci, bliskimi ich wyobraźni, które odwołują się do codzienności, do tego, co znane, by tłumaczyć następnie to, co bardziej złożone. Dlatego „gałązki [są – dop. B.S.] pełne pączków jak supelki szyszeczek, jak kulki” (Rs, t. 6, s. 24), „drzewa ściągają z liści do gałęzi, pni i korzeni te soki, które będą im potrzebne po obudzeniu się na wiosnę” (Rs, t. 4, s. 10), „wiotkie gałązki [brzozy – dop. B.S.] zwisają w dół i kołyszą się na wietrze. Są jeszcze uśpione” (Rs, t. 1, s. 13). Autorki ukazują przyrodę z perspektywy dziecka, „widzą” oczami małego czytelnika, a tym samym opis nabiera plastyczności i uroku: „Wczesny śnieg przysypał rozłożyste łapy świerków [...] drzewa śpią. Słyszysz, jak cicho szumią – przez sen?” (Gp, t. 2, s. 103).

Łącznicy pokoleń

Kalendarze przyrody utrwały w młodych czytelnikach świadomość długowieczności drzew. Pierwszoklasiści, którzy byli uroczyście przyjmowani w poczet uczniów, sadzili swoje „drzewo życia”: dziewczynki lipy, brzozy i topole, a chłopcy – dęby, klony i jesiony (Rs). Oddawano im szacunek i cześć, a dąb „drzewodziej” jest w pieśni towarzyszącej zakładaniu lasu takim samym świadkiem historii jak legendarny Kołodziej:

Kłaniały się dzieci drzewom,
kłaniały się w pas!
Młode drzewka podlewały, sadziły las!

³⁴ Np. opisy: zapyłania kwiatów sosny pt. *Jak choinkowe świeczki* (Gp, t. 1, s. 119), letniego lasu w tekście pt. *Lato w pełni* (Gp, t. 1, s. 255), drzew-pomników przyrody (Gp, t. 1, s. 294), zabiegu bielienia drzew (Gp, t. 2, s. 194) itp.

Kłaniały się dzieci drzewom
do ziemi czołem –
dąb drzewodziej opasały
szerokim kołem!
– Dębie, dębie, drzewodzieju,
co tu wyrastasz –
powiedzże nam, co widziałeś
za króla Piasta?
Kłaniały się dzieci drzewom
Kłaniały w pas...
Niosły dęby, brzozy, lipy –
– sadziły las! (Rs, t. 2, s. 72).

Zupełnie nieoczekiwanie pojawia się jednak i inna perspektywa, niezwykle rzadka w literaturze skierowanej do młodego czytelnika, wizja dość oddalanej przyszłości: „[drzewo – dop. B.S.] potem może sobie rosnąć jeszcze 300 lat, jak mnie już nie będzie” (Rs, t. 5, s. 27–28). Żadne z innych roślin nie nadawały się tak dobrze do oddania temporalności świata jak drzewa – monumentalni obserwatorzy historii, uczestnicy teraźniejszości i byty, które najprawdopodobniej przeżyją współczesnych³⁵. Trwałość drzew, ciągłość ich istnienia, powodują, że są one elementem pewnej stabilizacji, poczucia bezpieczeństwa, bywają mentorami. Autorzy wykorzystują je do przekazywania wiedzy historycznej i dotyczącej ochrony przyrody, na przykład parków narodowych (Rs, t. 5, s. 28–30) czy najstarszego dębu – Bartka (Gp, t. 1, s. 130–132). Opisuje się też naturalne sposoby sadzenia lasu (np. za pomocą wiatru, zwierząt) oraz społeczne akcje sadzenia nowego lasu (lub sadu na przy-szkolnej działce), oczywiście w porozumieniu z przewodniczącym rady narodowej. I znowu, chłopcy sadzą dęby, dziewczynki – lipy, zgodnie z powiedzeniem: „kto posadził choć jedno drzewko w ciągu życia, to życia swego nie zmarnował” (Rs, t. 5, s. 37–39).

Łączność międzypokoleniową zaznaczała także obecność drzew w ludowych przysłowiach. *Głos przyrody* w części „Starodawna nuta” zaznajamiał dzieci ze zwyczajami powiązаныmi z poszczególnymi porami roku, przywoływał charakterystyczne przysłowia i porzekadła. Dawało to młodym czytelnikom perspektywę kulturową, utrwaloną zwyczajem i mądrością ludu:

– Jak kukułka przyleci na suchy las – to będzie głodny czas,
a jak zakuka w zielonym gaju – spodziewaj się urodzaju (Gp, t. 1, s. 171).

Kiedy klon wcześniej opada – srogą zimę zapowiada (Gp, t. 2, s. 98).

Wielka leśna zabawa

Las jest miejscem naturalnych zachowań dziecka: zabawy, a jego atrybuty nadają się do tego, by gromadzić „skrzynie skarbów” (Rs, t. 5, s. 60–63), konstruować z nich ozdoby na choinkę i własne zabawki:

³⁵ Por. B. Staniów, *Metafory roślin...*, dz. cyt., s. 157.

Co nam las dał?
 Poszły dzieci w las,
 skłoniły się w pas:
 – Daj, no, lesie, majstrom klepkom
 swoich pięknych skarbów ździebłko!
 A las się kołysze, szumi...
 i odpowiada jak umie:
 – Huu!... Niechże tak będzie,
 bierzcie bukiew³⁶ i żołądzie.
 zróbcie z tego korale,
 nie żałuję wam wcale!
 Bierzcie sobie suche szyszki –
 róbcie ptaszki, jeże, myszki
 i królowny z leśnych bajek!
 To las dzieciom chętnie daje! (Rs, t. 5, s. 58).

Jest to też temat zabaw o charakterze poznawczym, np. ciuciubabka „Jakie znasz drzewa?” (Rs, t. 5, s. 86), gromadzenie skrzyni skarbów (Rs, t. 4, s. 65), robienie zabawek z kasztanów (np. mebli dla lalek – Owdw, s. 60), żołądzi, patyczków, gałęzi, szyszek, sęków, huby, porostów drzewnych, powykęcanych korzeni, kawałków kory, bukwi itp. Inspiracją do aktywności plastycznej są wielobarwne liście (Owdw, s. 102), zwłaszcza (pra)stary las jest inspirującym tematem do malowania (Rs, t. 4, s. 46). Nigdy nie wiadomo, do czego wyobraźnia dziecka wykorzysta te leśne skarby:

Kasztany, żołądzie,
 co też z was będzie?
 Czy pójdziecie do szkoły
 na ludzików wesołych? (Rs, t. 4, s. 91).

Popularnonaukowe teksty ożywiają opisy dziecięcych psot:

Przyniosła Danusia do przedszkola bazie
 i wszystko dobrze było na razie...
 Ale po niedługiej chwili
 te bazie zaczęły... pylić!
 Pylły żółtym proszkiem –
 Jaś wysmarował się troszkę... (Rs, t. 1, s. 82).

W każdym tomie znajdujemy zagadki, część z nich jest związana z drzewami, na przykład:

Do jakich kotków w odwiedziny przylatują pszczoły? [wierzbowych] (Rs, t. 1, s. 98).

W zielonym gajku stoi biała postać,
 chce do samej ziemi warkoczami dostać [brzoza] (Rs, t. 2, s. 113).

Szkatułeczki dobrze zasklepienie,
 lecz jesteście pewni, że w środku – zielone! [pączki na drzewach] (Rs, t. 1, s. 101).

³⁶ Bukiew: owoc (orzeszek) buka.

Zgadnijcie, przyrodnicy młodzi –
co wiosną raduje, a latem chłodzi,
jesienią żywi, a zimą grzeje,
niekiedy cały rok zielenieje [las] (Gp, t. 2, s. 202).

Drzewa były przedmiotem zabaw słownych – „ogłoszeń”, których są bohaterami:

Czyżyku, czyżyku!
Dobra nowina!
szyszeczek bez liku
ma już –
Olszyna (Gp, t. 2, s. 202).

Drzewo posłużyło też jako alegoria do przedstawienia konstrukcji roku kalendarzowego:

Drzewo ma dwanaście konarów, a w każdym konarze po cztery gałęzie, a w każdej gałęzi po siedem liści, a ten siódmy się srebrzyści! kto to odgadnie i narysuje ładnie? [Podział roku] (Gp, t. 2, s. 206).

Schronienie i spiżarnia dla zwierząt

W kalendarzach dostrzegano wagę lasu nie tylko w gospodarce prowadzonej przez człowieka. Chociaż drewno miało zasadnicze znaczenie, bo z niego jest stół jesionowy, kolebeczka lipowa, skrzypeczki ze świerka i sosnowa chata (wszystkie przykłady z wiersza pt. *Las*, Owddw, s. 38), to wyrąb lasu jest tematem nieporuszonym w tych opracowaniach³⁷. Akcentowane jest raczej znaczenie zdrowego lasu w ekosystemie. W koronach drzew żyją ptaki, tam większość gatunków zakłada gniazda, zaś w starych lasach, w pniach ściętych drzew, swoje korytarze mają mrówki. Las dostarcza pożywienia ludziom i zwierzętom:

[...] nasiona drobnych olszynowych szyszeczek – to główne pożywienie zimowe czyżyków (Rs, t. 6, s. 7).

[...] ucieszą się ptaki, bo to dla wielu z nich smaczny zimowy pokarm [korale jarzębiny – dop. B.S.] (Rs, t. 4, s. 8).

Część żołądki wyłuskamy i potłuczemy. Będą je jadły chętnie gawrony, wrony, kawki – cała rodzinna krukowatych z ochotą się do nich zabierze, kiedy innych przysmaków zimą zabraknie... (Rs, t. 4, s. 38).

Nawet zabawa dobrami lasu jest ograniczona tylko do tych elementów, które nie są pożywieniem zwierząt – na przykładzie listu czytelników pouczano o bezsensowności robienia koralów z owoców drzew, które i tak szybko zwiędną i staną

³⁷ W ciekawy sposób temat ten został poruszony w *Dzieciach z Leszczynowej Górki*. Autorki tłumaczą tam powody regularnych wycinek lasu, a nawet przedstawiają je w kategorii swobodnego święta („Dużo nas! Dużo nas! Wesoła drużyna! Nadszedł czas! Chodźmy w las, gdzie się drzewa ścina! Chodźmy w las! Chodźmy w gaj! Dębnie, buku, sosno! Nasion daj! Szyszczek daj! N o w e lasy wzrosną!”, s. 106).

się brzydkie. Polecano zostawiać je na drzewach jako pokarm dla ptaków³⁸. Inaczej jest z przydatnością przydomowego sadu czy działki, dzieci doglądają z dorosłymi i strzegą owoców ich drzew, pamiętając o zapasach na zimę (Owdw, s. 59 i 93).

Mimo nadrzędnych funkcji edukacyjnych tekstu las opisywany jest w kalendarzach przyrodniczych dla dzieci zawsze w sposób podniosły i dostojny, a służą temu zwłaszcza przywoływane strofy klasyków, na przykład Marii Konopnickiej:

Dęby, a jodły, jako te wieże
pod niebo się dźwigają,
że i królowie w złotych pałacach
piękniejszych wież nie mają...
A sosny śmigłe szumią, a szumią,
a brzozy liściem trzęsą,
a dzień się przez nie, jak sitem sieje
i patrzy złotą rzęsą... [...] (Rs, t. 4, s. 46)³⁹,

oraz Stefana Żeromskiego (opis świętokrzyskiej Puszczy Jodłowej z *Popiołów*):

Jodły stoją w lesie, jak strzeliste wieże. Ich sinawe pnie jaśnieją w mroku. Mchy stare zwisają z olbrzymich gałęzi. Wielkie jodły chwieją swe królewskie wierzchołki od wielu... wielu lat... już są bardzo stare...

Gałęzie świerków zwieszane ku ziemi, powyginały się w różne strony... Olbrzymi buk stoi samotny, silny, twardy, jakby nie należał do drzew. Król w tym starym lesie (Rs, t. 4, s. 46).

Mogą one brzmieć zbyt poważne, choćby ze względu na liczbę archaizmów, w publikacji, której odbiorcą jest kilkuletnie dziecko, ale nie można im odmówić plastyczności i tego, że kształtują wrażliwość poetycką młodego odbiorcy. Podobną funkcję pełnią też, wplatanie w strukturę kalendarzy, strofy dla dzieci autorstwa współczesnych poetów, jak choćby nastrojowa kołysanka Joanny Kulmowej o zasypianiu zimowego lasu, która jest przykładem jego personifikacji:

Zasypianie lasu
Już zasypia w śnieżnej bieli modrzew.
Wiatr mu igły podścielił dobrze.
Luli, luli – i ty uśnij, sosno.
Niech gałązki oszronione posną.
Luli, jodło – luli, świerku ze świerkiem.
Wiatr wam niesie kołysanie miękkie.
I ty, brzozo – i ty, olcho, w bieli.
Zima wam śnieżynę z puchu podścieli.
I nad rzeką pochylone wierzby
w gruby sen porastają śnieżny.

³⁸ Rs, t. 5, s. 32.

³⁹ M. Konopnicka, *Wybór pism*, Książka i Wiedza, Warszawa 1954.

A co śnią – a jakie sny drzewo miewa –
to nam rzeka spod lodu wyśpiewa (Rs, t. 6, s. 61).

Kalendarze przyrody dla dzieci prezentowały przede wszystkim temporalność przyrody: zmienność pór roku, zjawisk z życia flory i fauny, przemian w pogodzie. Wskazywały na współzależność człowieka i przyrody oraz na zagadnienia przemijania i trwania (z kontekstem drzew jako żywych uczestników przeszłości, świadków wydarzeń dziejowych). Ich zadaniem było uwrażliwienie młodego odbiorcy na otaczające go środowisko przyrodnicze i pomoc w zrozumieniu zachodzących w nim cyklicznych zjawisk. Dosłowność, a nawet precyzja w oddawaniu przyrodniczych detali miesza się w tych publikacjach z symboliką, metaforycznością i baśniowością. Mimo wykorzystania zróżnicowanych gatunków i stylów do przekazania podstawowej wiedzy przyrodniczej, a może właśnie dzięki temu, kalendarze przyrody są wciąż bardzo pouczającą, ale i uwrażliwiającą lekturą. A do tego nigdy się nie nudzą i nie dezaktualizują, dlatego wydawca *Głosu przyrody* zachęcał, by kalendarze przyrody czytać – po upływie roku – od nowa, bo „w przyrodzie na nowo wszystko się zaczyna...!” (Gp, t. 2, s. 209).

Bibliografia

- Barcz Anna, *Przyroda – bliska czy daleka? Ekokrytyka i nowe sposoby poetyki odpowiedzialności za przyrodę*, „Anthropos?” 2012, nr 18/19, s. 59–79.
- Borowik Sylwia, *(Nie tylko) książki o sztuce dla młodego odbiorcy*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2014, t. 12, s. 120–132.
- Chymkowski Roman, Karpowicz Agnieszka, Wandzel Anna, *W stronę roślinnych historii kultury. Kilka uwag wstępnych*, „Przegląd Humanistyczny” 2018, t. 62, nr 1, s. 9–18.
- Czabanowska-Wróbel Anna, *[Ta dziwna] instytucja zwana literaturą dla dzieci. Historia literatury dla dzieci w perspektywie kulturowej*, „Teksty Drugie” 2013, nr 5, s. 13–24.
- Czechowski Jan, *Funkcje edukacyjnej literatury dla dzieci i młodzieży*, „Kultura i Edukacja” 2007, nr 2, s. 7–21.
- Dobrin Sidney I., Kidd Kenneth B., *Wild Things. Children's Culture and Ecocriticism*, Wayne State University Press, Detroit 2004.
- Echterling Clare, *Postcolonial Ecocriticism, Classic Children's Literature, and the Imperial-Environmental Imagination in "The Chronicles of Narnia"*, „The Journal of the Midwest Modern Language Association” 2016, t. 49, nr 1, s. 93–117.
- Ecocritical Perspectives on Children's Texts and Cultures. Nordic Dialogues*, red. Nina Goga, Lykke Guanio-Uluru, Bjørk Oddrun Hallås, Aslaug Nyrnes, Palgrave Macmillan, Bergen 2018.
- Gorzechowska Jadwiga, *Polski roczek. Dziecięce zabawy, tańce i pieśni ludowe*, Biuro Wydawnicze „Ruch”, Warszawa 1964.
- Hageneder Fred, *Magia drzew*, przeł. Marek Czekański, Świat Książki, Warszawa 2006.
- Haskell David, *Ukryte życie lasu: rok podglądania natury*, przeł. Katarzyna Sosnowska, Wydawnictwo Feeria – Wydawnictwo JK, Łódź 2017.
- Jonca Magdalena, *Słowem o obrazie. O malarstwie i malarzach we współczesnej literaturze dziecięcej*, w: *O tym, co Alicja odkryła... W kręgu badań nad toposem dzieciństwa*

- i literaturą dla dzieci i młodzieży*, red. Alicja Ungeheuer-Gołąb, Małgorzata Chrobak, Michał Rogoż, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2015, s. 273–287.
- Kamińska Anna Małgorzata, *Na tropie przygody i przyrody*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 5, red. Katarzyna Tałuż, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 134–153.
- Kingsbury Noël, *Ukryta historia drzew: sekretne właściwości 150 gatunków*, Almapress, Warszawa 2018.
- Konopnicka Maria, *Wybór pism*, Książka i Wiedza, Warszawa 1954.
- Kowalewska Maria, Kownacka Maria, *Głos przyrody*, t. 1–2 (*Wiosna, lato; Jesień, zima*), Nasza Księgarnia, Warszawa 1963.
- Kownacka Maria, Malicka Zofia, *Dzieci z Leszczynowej Górki*, Oficyna Wydawnicza GMP, Warszawa 1951.
- Kownacka Maria, *Razem ze słonkiem*, t. 1–6 (*Przedwiośnie, Wiosna, Lato, Złota jesień, Szaruga jesienna, Zima*), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1975–1978.
- Lasoń-Kochańska Grażyna, *Gender w literaturze dla dzieci i młodzieży. Wzorce płciowe i kobiecy repertuar tematyczny*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2012.
- Leszczyński Grzegorz, *Dydaktyzm literatury dla dzieci i młodzieży*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. Barbara Tylicka, Grzegorz Leszczyński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002, s. 94–95.
- Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*, red. Anna Przeclawska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978.
- Łenyk-Barszcz Joanna, Barszcz Przemysław, *Sekretny dziennik lasu*, Eureka – Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2018.
- Marczewska Marzena, *Dane etymologiczne w rekonstrukcji językowego obrazu drzew*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2005, t. 18, s. 29–42.
- Marczewska Marzena, *Drzewa w języku i kulturze*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002.
- Marczewska Marzena, *Miejsce symboliki w ludowym językowym obrazie drzew*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2002, t. 16, s. 121–136.
- Mishra Sandip Kumar, *Ecocriticism in Children’s Literature. An Analysis of Admit Gorgs Two Tales*, „Galaxy. International Multidisciplinary Research Journal” 2016, t. 5, nr 5, s. 091–096.
- O trudnym łatwo. Materiały sesji poświęconej popularyzacji nauki*, red. Jan Miodek, Monika Zaśko-Zielińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Ostrowicka Beata, *Poczytam Ci Mamo: elementarz przyrodniczy*, Nasza Księgarnia, Warszawa 2017.
- Papuzińska Joanna, *Dziecięce spotkania z literaturą*, Wydawnictwo Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, Warszawa 2007.
- Papuzińska Joanna, *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*, wyd. 2 rozszerzone, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2008.
- Staniów Bogumiła, *Metafory roślin w kalendarzach przyrodniczych dla dzieci Marii Kownackiej i Marii Kowalewskiej (Razem ze słonkiem i Głos przyrody)*, „Przegląd Humanistyczny” 2018, t. 62, nr 1, s. 145–160.

- Stumpf Ursula, Zingsem Vera, Hase Andreas, *Mityczne drzewa: mity, wierzenia i legendy, lecznicza moc drzew, odwieczna więź człowieka i drzewa*, przeł. Barbara Tarnas, Joanna Dżdża, Katarzyna Łakomik, Daria Kuczyńska-Szymala, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2018.
- Szelburg-Zarembina Ewa, *Przez okrągły roczek*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1989.
- Tabaszewska Justyna, *Ekokrytyczna samoświadomość*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 7–15.
- Thoma Erwin, *Tajemna mowa drzew*, przeł. Wawrzyniec Sawicki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Wernerowa Jadwiga, *Rytmika w przyrodzie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1950.
- Wielka księga przyrody*, Mac Edukacja, Kielce 2018 (Bawię się i Uczę).
- Wohlleben Peter, *Sekretne życie drzew*, przeł. Ewa Kochanowska, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2016.
- Woźniak Jarosław, *Widma ekokrytyki*, „Przestrzenie Teorii” 2017, s. 169–191.
- Wójcik-Dudek Małgorzata, Homo migrans. *Miejsce literatury dla dzieci i młodzieży w edukacji empatii*, „Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 2(24), s. 31–50.
- Zabawa Krystyna, *Literatura dla dzieci w kontekstach edukacyjnych*, Akademia Ignatianum: Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.
- Zarych Elżbieta, *Rok w przyrodzie i w pogodzie*, Biały Kot, Poznań 2015.

Streszczenie

Przedmiotem rozważań jest analiza znaczeń i funkcji przypisywanych drzewom i ich skupiskom w kalendarzach przyrodniczych dla dzieci z czasów PRL-u. W książkach tych zastosowano kilka strategii wykorzystywania drzew w komunikacji z młodym czytelnikiem. W opisach wstępnych, „zagajających”, ich obraz pomaga w ukazaniu atmosfery, na przykład klimatu nowej pory roku (1), w opisach konkretnych zjawisk / elementów przyrodniczych pozwala na jego uszczegółowienie (2). Jest też elementem budzącym refleksję historyczną – o trwaniu i przemijaniu (3). Dary lasu są przedstawiane w kalendarzach przyrody jako istotny element pożywienia ludzi i zwierząt (4) oraz jako ciekawy przedmiot dziecięcej zabawy (5). Zwłaszcza w trzech pierwszych zastosowaniach autorzy opisów chętnie przedstawiali drzewa i las w formie metaforycznej. Ukazane zostały wszystkie wyżej wymienione zastosowania drzew i lasu w trzech publikacjach o charakterze kalendarza przyrodniczego: w *Głosie przyrody* Marii Kownackiej i Marii Kowalewskiej (t. 1–2, 1963), *Razem ze słonkiem* Marii Kownackiej (t. 1–6, 1975–1978). Zasięg chronologiczny ograniczono do lat 1945–1989, gdyż po transformacji ustrojowej na rynku wydawniczym ukazało się wiele edycji podobnych książek przyrodniczych, jednak były one wydawane na licencjach zagranicznych i miały już całkiem inny charakter.

Trees and forests in children's calendar books on nature published in the communist era in Poland

Abstract

The paper presents an analysis of the meanings and functions associated with trees and tree clumps in calendar books depicting nature in the period of the Polish People's Republic. Trees were employed as a means of communication with young readers and there were several strategies for doing so. In the introductory “warm-up” sections, tree images helped to render a particular atmosphere, e.g., the character of an approaching season (1), in the description of

specific natural phenomena they provided insight into them (2). They also encouraged young readers to reflect on the lasting and passing of life (3). The bounty that forests offer was shown in the calendar books as a substantial part of the food for both people and animals (4) and as an attractive object for children to play with (5). The authors of the depictions were eager to present trees and forests figuratively especially in case of the first three strategies. All the above-mentioned techniques of employing tree and forest images were used in three nature calendar books: in *Głos przyrody* [Voice of nature] by M. Kownacka and M. Kowalewska (vol. 1–2, 1963), and *Razem ze słońkiem* [Together with the Sun] by M. Kownacka (vol. 1–6, 1975–1978). The chronological scope of the study covers the years 1945–1989, because after the political system transformation, numerous similar publications on nature started to appear, but they were published under foreign licences and were of an entirely different character.

Słowa kluczowe: kalendarze przyrody, drzewa, lasy, literatura popularnonaukowa dla dzieci

Keywords: calendar books on nature, trees, forests, popular science literature for children

Bogumiła Staniów – dr hab., prof. UW, pracownik Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, kierownik Zakładu Bibliotekoznawstwa. Jej badania koncentrują się wokół zagadnień książki dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza problematyki przekładów (repcji wydawniczej) i książki popularnonaukowej dla młodych odbiorców oraz bibliotekarstwa szkolnego. Autorka książek: *Książka amerykańska dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1944–1989* (2000), *Z uśmiechem przez wszystkie granice. Repcja wydawnicza przekładów polskiej książki dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1989* (2006), *Biblioteka szkolna dzisiaj* (2012), *Książka popularnonaukowa dla dzieci i młodzieży w polskiej szkole w latach 1945–1989. Zalecenia i rzeczywistość (studia i szkice)* (2018), i współautorka książki *Przekłady w systemie małych literatur. O włosko-polskich i polsko-włoskich tłumaczeniach dla dzieci i młodzieży* (Monika Woźniak, Katarzyna Biernacka-Licznar, Bogumiła Staniów, 2014). Opublikowała ponad sto artykułów, rozdziałów w pracach zbiorowych, recenzji.